



TOMASZ GOŁĄB

redaktor wydania

**B**racia i Siostry! Wołajmy Bz wiarą do Pana, aby pozostał z nami mimo naszych słabości i grzechów. Sami nie naprawimy tego świata – uczynimy to razem z Chrystusem w Duchu Świętym – apeluje Prymas Polski, kard. Józef Glemp. To jemu Benedykt XVI pozostawił przywilej ogłoszenia papieskiej decyzji o wyniesieniu na ołtarze zamęczonego przez SB ks. Władysława Findysza, ks. Ignacego Kłopotowskiego oraz ks. Bronisława Markiewicza. Mamy więc możliwość uczestniczyć w historycznej chwili, i to w miejscu, gdzie 26 lat temu Jan Paweł II wołał: „Niech zstąpi Duch Twój!”. Ten sam Duch Święty inspiruje pojednanie z ukraińską Cerkwią grekokatolicką, wzorowane na liście biskupów polskich do niemieckich z 1965 r. ■

**O** Boże błogosławieństwo na kolejne lata działalności modliła się katolicka wspólnota niemieckojęzyczna w Warszawie w 10. rocznicę swego istnienia.

– Istnienie w 60 lat po zakończeniu II wojny światowej niemieckojęzycznej wspólnoty w Warszawie, w mieście niemal całkowicie zniszczonym przez hitlerowców, to więcej niż można byłoby sobie wyobrazić – mówi Winfried Lipscher, wieloletni radca Ambasady Niemiec w Polsce. To on w 1995 r. poprosił kard. Józefa Glempla o wyznaczenie kapłana dla modlącej się w Warszawie wspólnoty katolików niemieckich.

Duszpasterstwo niemieckojęzyczne od początku prowadził ksiądz pallotyni. Od niedawna wspólnota spotyka się w kaplicy sióstr franciszkanek przy ul. Wilczej 7. Ks. Hanas był duszpasterzem wspólnoty niemieckojęzycznej do chwili wy-



TOMASZ GOŁĄB

brania go we wrześniu 2004 r. wicegenerałem jego zakonu na najbliższe sześć lat.

W homilii ks. Hanas przypomniał, że duszpasterstwo niemieckojęzyczne w Warszawie nie ma zbyt długiej historii, ale jest bardzo silnie związane z historią. „To, co wydawało się niemożliwe, stało się naturalne; zostały rozbite mury i otwarte nowe perspekty-

**Duszpasterstwo niemieckie nie jest jedynym narodowym w Warszawie.** Na zdjęciu: chrzest we wspólnocie koreańskiej w kościele na Służewie.

wy”. W 1995 r. zostało ono sformalizowane, tzn. znalazło się w strukturach Konferencji Biskupów Niemieckich, a Episkopat Polski wyraził zgodę na oficjalne istnienie tego duszpasterstwa w Warszawie i wyznaczył kaplicę – mówi

ks. Hanas. Obecnie duszpasterzem wspólnoty jest ks. Sylwester Matusiak, a asystentką pastoralną Ulla Anton **TG**

## GENERAŁ W WARSZAWIE



WOJCIECH SZCZYGIELSKI

**P**onad 6-metrową figurę Stefana Grota Roweckiego dłuta Zbigniewa Mikieliewicza odsłonił 11 czerwca w 60. rocznicę aresztowania przywódców Polskiego Państwa Podziemnego prezydent Warszawy Lech Kaczyński, szef Światowego Związku Żołnierzy AK Stanisław Karolkiewicz oraz bratanica generała Krystyna Rowecka-Trzebiecka. Pomnik pierwszego przywódcy Armii Krajowej i współtwórcy Podziemnego Państwa Polskiego, przedstawiający generała w płaszczu i rogatywce, stanął na rogu ul. Chopina i Al. Ujazdowskich.

**Kamienny generał stanął na cokole w Alejach Ujazdowskich**

Po zakończeniu uroczystości jej uczestnicy przemaszzerowali pod pomnik Polskiego Państwa Podziemnego, gdzie odbył się Apel Poległych. **TG**

## Parafiada ministrantów i bielanek

**WARSZAWA.** 4 czerwca na obiektach sportowych AWF-u odbyła się 8. Parafiada Służby Liturgicznej Archidiecezji Warszawskiej. W tegorocznych zawodach zwyciężyła, zdobywając Puchar Prymasa Polski, parafia św. Bartłomieja Apostoła z Rybia. Była to również największa grupa: przyjechało 57 uczestników i 5 opiekunów. Ministranci i bielanki z tej parafii zostali odznaczeni kilkudziesięciu medalami i pucharami. W rozgrywkach wzięło udział blisko 50 parafii z Warszawy i okolic. Galerię zdjęć z zawodów obejrzyć można na stronie <http://www.rybie.raszyn.pl>.

## XV Międzynarodowy Festiwal Muzyki Sakralnej

**WARSZAWA.** Koncertem „Poznańskich Słowików” i Orkiestry Filharmonii Poznańskiej zakończył się XV Międzynarodowy Festiwal Muzyki Sakralnej w Warszawie. Koncerty z udziałem artystów, między innymi z Polski, Włoch, Ukrainy i Francji, zgromadziły w 10 kościołach i jednej synagodze ponad 3,5-tysięczne audytorium.

## Zjazd Szkół im. Jana Pawła II

**PAPROTNIA-NIEPOKALANÓW.** Przedstawiciele ponad 100 szkół wzięły udział w XVI Ogólnopolskim Zjeździe Rodziny Szkół im. Jana Pawła II. Celem spotkania, które odbywało się 11 i 12 czerwca w Paprotni pod Warszawą, była dalsza integracja placówek oświatowych noszących imię słynnego patrona. W Polsce jest już ok. 450 szkół im. Jana Pawła II.

## Jubileusz Szkoły Świętej Rodziny

**OTWOCK ŚWIDER.** 10-lecie świętowała, prowadzona przez Fundację „Posłaniec” Misjonarzy Świętej Rodziny, szkoła przy kościele św. Teresy w Otwocku Świdrze. Z tej okazji 12 czerwca odbył się piknik

szkolny z udziałem uczniów, absolwentów, rodziców, nauczycieli, księży. Specjalną atrakcją był premierowy występ teatru, przygotowanego specjalnie na tę okazję przez grupę rodziców.

## Biskup z Warszawy



KS. KAMIŃSKI

**„TOWARZYSZY MI LĘK, ALE I UFNOŚĆ”** – powiedział KAI ks. Romuald Kamiński, mianowany przez papieża Benedykta XVI biskupem pomoc-

niczym diecezji ełckiej. „Pomoc dla duchowieństwa i dbanie o ludzi ubogich to sprawy od lat leżące mi na sercu i znane z dotychczasowej działalności” – zapewnił 50-letni kapłan pytany o nowe wyzwania. Ks. Kamiński pełnił dotąd funkcję kanclerza kurii diecezji warszawsko-praskiej. Wcześniej był wikariuszem w parafii Matki Bożej Królowej Polski w Otwocku, a później administratorem w Domu Arcybiskupów Warszawskich. W latach 1983–1992 był referentem w Sekretariacie Prymasa Polski i kapelanem Prymasa Józefa Glempa.

## Idźcie do ludzi

**KOŚCIÓŁ SEMINARYJNY.** – Bądźcie przy tych, którzy są dziś zmęczeni, sponiewierani i pogardzani – powiedział ks. Krzysztof Pawlina do neoprezbiterów, którzy wspólnie odprawili 2 czerwca w kościele seminaryjnym Mszę św. prymicyjną dla dobrodziejów WMSD. Rektor przywołał postać ks. Aleksandra Fedorowicza, przy którym nawet ludzie powszechnie lekceważeni czuli się kimś ważnym. – On pozwalał ludziom przy sobie się prostować. Bądźcie i wy kapłanami,

którzy przywrócą ludziom świadomość, że są ważni, że są dziećmi Boga. Rektor seminarium warszawskiego radził także, by nowi księża przekraczali utarte schematy myślenia o kapłaństwie. – Święci mieli trudne charaktery, ale chcieli pracować nad sobą. Od was zależy, jaka będzie jesień drzewa waszego życia – czy jego owoc będzie dojrzały i słodki. Nie przestawajcie rosnąć. Wyprowadzajcie ludzi na wysokość ołtarza; tu, gdzie widać Jezusa i gdzie chce się żyć – mówił ks. Pawlina.

**Po Mszy św. neoprezbiterzy długo udzielali prymicyjnego błogosławieństwa**



TOMASZ GOŁĄB

## Zakaz „homowieców”

**WARSZAWA.** Władze Warszawy ze względów bezpieczeństwa zakazały, zaplanowanych na 11 czerwca, zarówno wieców organizowanych przez środowiska gejowskie, jak i wieców organizowanych przez przeciwników homoseksualizmu. Prezydent stolicy zezwolił jedynie, aby geje i lesbijki zorganizowali ostatni z zaplanowanych wieców, czyli tzw. festyn rodzinny na placu Defilad. Mimo to homoseksualiści wzięli udział w nielegalnym wiecu przed Sejmem i przemarszu przez miasto.



**Władze Warszawy nie zgodziły się na paradę homoseksualistów**

## Wiąz znów jest

**PAWIAK.** „Pawiak to miejsce wyjątkowego okrucieństwa okupantów, ale i bohaterstwa naszych rodaków. Chcemy, aby tego nie zapomniano” – powiedział prezydent Warszawy Lech Kaczyński, odsłaniając 8 czerwca odlaną z brązu kopię wiązu, który rósł na dziedzińcu Pawiaka. Odlew zastąpił słynne drzewo, na którym przez dziesiątki lat rodziny więźniów wieszały tabliczki z nazwiskami swoich bliskich. Fragmenty drzewa zostaną zakonserwowane i wyeksponowane w specjalnej gablocie w muzeum na Pawiaku. Pomnik został poświęcony przez księdza katolickiego, pastora Kościoła ewangelicko-augsburskiego i rabina.

TOMASZ GOŁĄB

Parafia PNKK chce jedności z katolikami

# W rocznicę rozłamu

– Dalsze trwanie w rozdarciu, które nastąpiło tak dawno, nie jest nikomu potrzebne – tłumaczy ks. Tomasz Rybka. Jego ojciec, ks. senior Jerzy Rybka, były proboszcz parafii pw. Dobrego Pasterza Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego na Tarchominie, w 70. rocznicę oddzielenia parafii od Kościoła rzymskokatolickiego ogłosił wejście na drogę pojednania.

Parafia Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego w Henrykowie, na terenie Białoleki, powstała w 1935 r. w wyniku konfliktu wiernych parafii na Płudach z ich proboszczem o obsadę organisty. Dziś liczy zaledwie 256 osób.

W okresie międzywojennym Komitet Parafialny, ze składek wiernych, zakupił plac i wybudował na nim drewniany kościół. W latach 1949–1959 wierni odbudowali drewniany kościół, zbudowali plebanię i salkę parafialną. W 1981 r. dzięki pomocy PNKK w USA i Kanadzie, Światowej Rady Kościołów oraz wiernych zmodernizowano świątynię. W 2001 r. powstała przy niej instytucja charytatywno-opiekuńcza – Ekumeniczny Parafialny Dom Opieki „Samarytanin”, otwarty na posługę duszpasterską księży katolickich i innych wyznań.

70. rocznica istnienia parafii narodowej w Warszawie Białoleka została uczczona 5 czerwca Mszą św. pojednania z udziałem duchownych rzymskokatolickich. Z ust proboszcza tej parafii ks. Tomasza Rybki i znanego teologa katolickiego ks. prof. Michała Czajkowskiego padły słowa prośby o wzajemne wybaczenie win.

Wspólnota na Białolece to pierwsza parafia narodowa w Polsce, która wyciąga rękę w geście pojednania z Kościołem rzymskokatolickim. Jest to też jedyna parafia tego Kościoła, w któ-



rej znajdują się portrety Jana Pawła II i Benedykta XVI. Ks. Tomasz Rybka przypomniał pragnienie obecnego Papieża, wyrażone podczas Kongresu Eucharystycznego w Bari, by chrześcijanie wznieśli się ponad stare podziały. – Nie możemy komunikować się z Bogiem, jeśli nie komunikujemy się ze sobą. Słowa z Bari szybko dotarły na Białolekę – podkreśla ks. Rybka.

Przyznał, że dziś już mało kto pamięta, „co nas podzieliło przed 70 laty”. Jego zdaniem, wystarczył drobny incydent, brak pokory i ludzkie ambicje.

– Wyrazamy żal za lata rozłąki. Kierujemy słowa przeprosin za wszystko, co nie było z naszej strony dobre przez 70 lat i prosimy Boga o łaskę jedności w najbliższej przyszłości – mówił ks. Rybka, absolwent Wydziału Teologicznego Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie.

– Przyjmujemy prośbę o przebaczenie. Niech krew ran Chrystusa leczy nasze rany. Prośmy Go, by nie otwierały się nowe rany – modlił się ks. Czajkowski, dodając, że wszyscy musimy się nawracać do Chrystusa, a więc z Nim przekracza granice kościelne.

Po homilii urszulanka szara siostra dr Teresa Wójcik, w

**Parafianie z PNKK chcą pełnej jedności z Kościołem rzymskokatolickim**

imieniu „braci i siostr przed wspólnym Ojcem”, odczytała napisaną przez siebie modlitwę o pojednanie. Przewodniczący celebrze Mszy św. ks. Jerzy Rybka wymienił w modlitwie eucharystycznej imię papieża Benedykta XVI i biskupa warszawsko-praskiego. Modlił się także za zmarłego papieża Jana Pawła II, któremu w hołdzie odśpiewano „Barwę”. Natomiast za Benedykta XVI, który – jak podkreślił ks. Tomasz Rybka – „za główny cel wziął sobie pojednanie chrześcijan”, modlono się słowami pieśni „Weź w swą opiekę nasz Kościół święty”.

W 1951 r. Diecezja Polska PNKK stała się z woli władz PRL Kościołem polskokatolickim, zrywającym z centralą w USA. Zdaniem ks. Rybki, „dokonują-

ce się od 1989 r. transformacje ustrojowe w Polsce umożliwiły odcięcie się od historii Kościoła polskokatolickiego, którego hierarchia była wybierana i narzucała przez władze komunistyczne dla rozbijania i zwalczania Kościoła rzymskokatolickiego.

– Dla takiego Kościoła, tkwiącego nadal w błędach czasów PRL-u, nie widzimy żadnej szansy, zarówno w kwestii jego misyjności, jak i ekumenicznego zbliżenia z Kościołem katolickim. Dlatego od 1995 r. parafia nasza wybrała własną, indywidualną drogę, której celem jest pozostanie parafią Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego i dalej, w ślad za PNKK, dążenie do całkowitej jedności z Kościołem rzymskokatolickim, takiej, jaka miała miejsce przed 1935 r. – tłumaczy proboszcz parafii Dobrego Pasterza. **TG/KAI**

■ K O N D O L E N C J E ■

Szczerze wyrazy współczucia  
z powodu śmierci

**MAMY**

**PIOTROWI ŻYCIŃSKIEMU**

przyjaciele z redakcji „Gościa Niedzielnego”

# Jeśli chcemy być

## III Krajowy Kongres Eucharystyczny

18–19 VI 2005 r., plac Piłsudskiego w Warszawie

### ■ WYKŁADY

w kościele seminaryjnym przy Krakowskim Przedmieściu 52/54 o godz. 20.00:

15 VI – „Sakrament Eucharystii i sakrament małżeństwa” – o. prof. Jacek Salij OP;

16 VI – „Rodzina w zamętach świata na drodze do pokoju w Eucharystii” – ks. prof. Ireneusz Mroczkowski;

17 VI – „Eucharystia w parafii a służba małżeństwu i rodzinie” – ks. prof. Krzysztof Pawlina.

### ■ SOBOTA, 18 VI

Godz. 18.00 – uroczyste nieszpory eucharystyczne pod przewodnictwem Prymasa Polski, podczas których zostaną odnowione przyrzeczenia małżeńskie, przyrzeczenia kapłańskie oraz śluby zakonne osób obchodzących jubileusz 25-lecia.

Godz. 20.00 – koncert chóru Teatru Wielkiej Opery Narodowej „Panis Angelorum”.

Godz. 21.00 – Msze święte w kościołach archidiecezji warszawskiej.

### ■ NIEDZIELA, 19 VI

Godz. 10.00 – uroczysta Msza święta beatyfikacyjna pod przewodnictwem Prymasa Polski, podczas której na ołtarze zostaną wyniesieni: ks. Władysław Findysz, ks. Ignacy Kłopotowski i ks. Bronisław Markiewicz. Podczas Mszy św. nastąpi akt pojednania polsko-ukraińskiego.

Po Mszy św. procesja eucharystyczna na pl. Zamkowy. Po zakończonym nabożeństwie harcerze i młodzież będą rozdawać na ulicach chleb i wodę.

Godz. 16.00, plac Zamkowy – Finał II Warszawskiego Festiwalu Piosenki Chrześcijańskiej. W programie: Arka Noego, Tymoteusz (2 Tm 2,3), Lora Szafran i laureaci festiwalu.



**Z ks. prof. Ireneuszem Mroczkowskim, autorem referatu pt. „Rodzina w zamętach świata na drodze do pokoju w Eucharystii” na Kongres Eucharystyczny w Warszawie, rozmawia Alicja Wysocka**

*Alicja Wysocka: „Zamęt świata i pokój Eucharystii” – Tak w skrócie można by określić temat wystąpienia Księdza Rektora podczas Kongresu Eucharystycznego w Warszawie. Co należy rozumieć pod pojęciem „zamęt świata”?*

Ks. IRENEUSZ MROCKOWSKI: – Ów „zamęt świata” wspomniany jest w modlitwie kapłana w czasie Mszy św., tuż po „Ojcie nasz”: „abyśmy byli zawsze wolni od grzechu i bezpieczni od wszelkiego zamętu, pełni nadziei oczekiwali przyjścia naszego Zbawiciela”. Gdy wypowiadam te słowa, uświadamiam sobie, ile żaru wkładają w tę modlitwę matki chorych dzieci, bezrobotni ojcowie, dzieci z rodzin, które się rozpadają albo w których panuje alkoholizm, kłótnie czy przemoc. Stoją oni wobec Jezusa Chrystusa, który pod postacią chleba i wina znajduje się pośród ro-

dzin tego świata. Za chwilę może podejść do Komunii świętej. Jest to więc naprawdę szczególny moment Mszy świętej.

*Gdzie biją źródła zamętu, w jakim pogrążone są współczesne rodziny?*

– Z analizy prac psychologów i socjologów wynika, że powodem zamętu jest najpierw rozpad więzi między partnerami. Rodzi się więc pytanie o jakość tych więzi, a właściwie „jakość osób” wiążących się przysięgą małżeńską. Eucharystia przychodzi tu z pomocą jako ofiara. Drugim powodem zamętu w rodzinach jest wrogość i agresja. Lekarstwem eucharystycznym jest bliskość Boga, który przychodzi pod postacią chleba i wina. Trzecim nieszczęściem naszych rodzin są cierpiące dzieci i skrzywdzeni rodzice. Im Jezus chce pomóc poprzez Komunię świętą i dobroć serca każdego, kto wychodzi ze Mszy świętej. Podsumowując: lekarstwem na zamęt w dzisiejszych rodzinach jest eucharystyczna szkoła ofiarności, obecności i karmienia się ciałem Pana.

*Zacznijmy od eucharystycznej szkoły ofiarności. Jaką lekcję nam ona daje?*

– Źródłem zamętu w wielu rodzinach jest to, że małżeństwa zawierają ludzie,

**Nie ma dzisiaj w Polsce ważniejszego zadania niż troska o rodzinę – mówi ks. Ireneusz Mroczkowski, specjalista teologii moralnej, rektor WSD w Płocku**

# Ć najwierniejsi...

którzy oczekują szczęścia w miłości, ale sami nie potrafią tak kochać. Przygotowanie do małżeństwa takich osób jest dzisiaj bardzo trudne. Nawet Jan Paweł II, który wychowywał młodzież do osobowego przeżywania miłości, napotykał ogromne trudności. Żyjemy przecież w cywilizacji rzeczy, a nie osób; cywilizacji, w której osoba staje się przedmiotem użycia. Człowiek tej cywilizacji musi uczyć się zdolności do ofiarności. Dla chrześcijanina szkołą ofiarności jest każda Eucharystia. We Mszy św. mamy do czynienia z uobecnianiem ofiary krzyżowej Jezusa Chrystusa. W Eucharystii małżonkowie i rodzice mogą dotykać tej miłości, o której tak chętnie słuchają na ślubach: „Miłość cierpliwa jest, łaskawa jest. Miłość nie zazdrości, nie szuka poklasku, nie unosi się pychą; nie jest bezwstydną, nie szuka swego, nie unosi się gniewem, nie pamięta złego” (1 Kor 13, 4–6). Taka miłość owocuje pokojem w naszych domach.

## W jaki sposób Eucharystia może uleczyć wrogość i agresję w rodzinie?

– Podczas pewnej rozmowy z faryzeuszami o małżeństwie Jezus przypomina fragment Starego Testamentu: „Mężczyzna opuszcza ojca swego i matkę swoją i łączy się ze swą żoną tak ściśle, że stają się jednym ciałem” (Rdz 2, 24). I dodaje: „A tak już nie są dwoje, ale jedno ciało. Co więc Bóg złączył, niech człowiek nie rozdziela” (Mt 19, 8). Niech nas nie zmyli używane tu słowo „ciało”. Oznacza ono żyjącą osobę. Chodzi więc o takie połączenie osób, które nie ograniczy się do cielesności, ale stworzy prawdziwą bliskość. Bliskość normalnie nie powinna ranić, odgradzać się murem ciszy, nie powinna stwarzać agresji, napięć, depresji.

W Eucharystii Chrystus daje swoje Ciało: oznacza ono żyjącą osobę Jezusa Chrystusa. Jeśli karmimy się Jego Ciałem, możemy zrealizować jedną z najgłębszych tajemnic egzystencji ludzkiej: osoba – w tym przypadku żona i mąż – nie przestając być sobą, staje się uczestnikiem komunii małżeńskiej i wspólnoty rodzinnej. Potwierdza się tu tradycja głosząca, że Eucharystia stanowi Kościół domowy, a ten Kościół stanowi Eucharystię.

Niezastąpioną funkcję w zbliżaniu małżonków i wszystkich członków rodziny spełnia sakrament pokuty. Poszczególne jego warunki, począwszy od rachunku sumienia, poprzez żal za grzechy, mocne postanowienie poprawy, w istocie stają się ważnymi etapami chrześcijańskiej terapii małżeńskiej. Jest to niejako sakramentalne usuwanie wszystkiego, co przeszkadza bliskości małżonków. To szczególnie ważne przy przeżywaniu płciowości małżeńskiej. O ile dzisiaj w etyce katolickiej przyjemność seksualna nie musi przegrywać z celowością prokreacyjną, to przecież seksualny język ludzkiego ciała nie stracił podwójnego sensu. Wyraża on czułość i przemoc, łagodność i siłę, otwarcie i zamknięcie się w sobie, ekstazę i narcyzm, dar i przywłaszczenie. Przewyciężeniu tej dwuznaczności służy pokarm eucharystyczny.

## Jakie zobowiązania wynikają z uczestnictwa w uczcie eucharystycznej?

– Przez dwa tysiące lat odprawiania Mszy świętej najwierniejsi uczniowie Pana nie zapominali o Jego słowach: „To jest Ciało moje”, ale i „Byłem głodny, a nie daliście Mi jeść” oraz „Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci najmniejszych, Mnieście uczynili”. Jeśli dzisiaj chcemy należeć do najwierniejszych, to musimy – każdy indywidualnie i wszystkie nasze wspólnoty – pamiętać, że obok nas żyją rodziny biedne: w kościołach obok nas stoją bezrobotni ojcowie i matki, stoją dzieci cierpiące z powodu przemocy w rodzinie. Jakżeż one znajdą pokój w Eucharystii, bez naszego dobrego serca, bez zaangażowania, czy to duchowego, czy społecznego, czy może nawet prawnego? Przyjmując Komunię św., każdy z uczestników Mszy świętej powinien czuć się wezwany do czynów miłości. Nie można też zapominać o rodzinach, które żyją w związkach niesakramentalnych. Jezus wie najlepiej, jak – przynajmniej niektóre – tęsknią do uczy eucharystycznej. W tym miejscu warto zwrócić uwagę na to, w jaki sposób bronimy pokoju w rodzinach. Musimy naśladować Jana Pawła II, który widział ostro problemy rodzin i niedomagania ludzi. Szanował jednak tych, którzy bładzili. ■

## Z LISTU PRYMASA POLSKI NA III KONGRES EUCHARYSTYCZNY

Treści Roku Eucharystycznego są zawarte w spontanicznym wezwaniu uczniów z Emaus, które wypowiadamy naszymi ustami jako hasło Kongresu: „Pozostań, Panie, w naszych rodzinach”. Uważamy bowiem, że nasze rodziny – zarówno ze względów wychowawczych, jak i społecznych – winny doznać wsparcia przez obecność Chrystusa. Obok rodzin naturalnych wskazujemy wspólnoty, które przypominają rodziny. Odnosi się to szczególnie do wspólnot jako stowarzyszeń, a przede wszystkim do stanu kapłańskiego i zakonnego. (...)

Bracia i Siostry! Wołajmy z wiarą do Pana, aby pozostał z nami mimo naszych słabości i grzechów. Sami nie naprawimy tego świata – uczynimy to razem z Chrystusem w Duchu Świętym. Na wielką modlitwę w Warszawie gorąco zapraszam Wszystkich, którzy chcą, aby Chrystus Pan pozostał z nami.

## Rodziny w gospodarstwach domowych

woj. mazowieckie:

ogółem rodzin

249 351

małżeństwa

397 632

partnerzy

5066

matki z dziećmi

69 461

ojcowie z dziećmi

9586

Wystawa: Jan Paweł II i dzieci

# Spotkania największe z najmniejszymi

Dzieci pomagały mu dźwigać obowiązki pontyfikatu. Zapominał przy nich o najtrudniejszych chwilach. Wobec niego były ufne, a on wobec nich otwarty. I zawsze miał dla nich uśmiech.

Prawie 50 zdjęć przedstawiających Jana Pawła II i dzieci można oglądać na wystawie na czwartym piętrze Pałacu Kultury i Nauki. Wybrali je z kilku milionów zdjęć archiwum „L'Osservatore Romano” specjaliści z Polskiego Wydawnictwa Encyklopedycznego. Wcześniej ekspozycja krótko pokazywana była w siedzibie Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej. Uroczystego otwarcia ekspozycji, zatytułowanej „Największe spotkania”, dokonał papieski fotograf Arturo Mari oraz rzecznik praw dziecka Paweł Jaros, pomysłodawca wystawy. Uczestniczący w otwarciu nuncjusz apostolski abp Józef Kowalczyk powiedział, że dziecku, wielkiemu darowi Bożemu, Jan Paweł II poświęcił swoją encyklikę pisaną bez słów.

Arturo Mari, włoski artysta fotografik, z rodziny od pokoleń związanej ze Stolicą Apo-

**Spotkania z dziećmi uskrzydlały pontyfikat Jana Pawła II**



WOJCIECH SZCZYGIELSKI

stolską, od chwili powołania Karola Wojtyły nie rozstawał się ani z Papieżem, ani aparatem na dłużej niż jeden dzień. Mari twierdzi, że to nie talent sprawił, iż mógł pokazać, jakim był Jan Paweł II wobec dzieci, ale sprawiła to osobowość Papieża.

– Gdziekolwiek się pojawił, jeśli były tam dzieci, to po kilku chwilach one otaczały go kręgiem, siadały z nim, obejmowały go, garnęły się do niego. Natychmiast wyczuwały je-

go ciepło – wspominał Mari.

Opowiedział, jak podczas jednej z podróży, do Angoli, Ojciec Święty zwiedzał ruiny pierwszego na tym terenie kościoła katolickiego. Oprowadzany przez miejscowego ordynariusza, zwrócił uwagę na pobliską ubogą chatę. Kazał się tam zaprowadzić, nie wiedząc, że mieszkała w niej rodzina z dziesięciorgiem dzieci. Jan Paweł II usiadł na kamieniu. Już po chwili dzieci prawie oblepiły Papieża: siedziały mu na kolanach, na ramionach i prawie na głowie, chciały się bawić...

– To były największe spotkania pontyfikatu Jana Pawła II. Nie spotkania z wielkimi i sławnymi, ale z tymi maluczkimi, bezbronnymi, najsłabszymi i ubogimi – dziećmi – mówi Sebastian Karczewski, autor koncepcji wystawy.

Wystawę otwiera zdjęcie polskiej rodziny, która klęczy u stóp Jana Pawła II z obrazem Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Pod zdjęciem umieszczono podpis – fragment encykliki „Evangeliium vitae”: „Polityka rodzinna musi być filarem i motorem wszelkiej polityki społecznej”.

Prezentowane w Pałacu Kultury i Nauki zdjęcia zostały

**Podczas otwarcia wystawy w Sejmie obecny był Arturo Mari. Na zdjęciu: z rzecznikiem praw dziecka Pawłem Jarosem.**

wybrane spośród kilku milionów znajdujących się w archiwum „L'Osservatore Romano”. Każde opatrzone jest krótką wypowiedzią Jana Pawła II, pochodzącą z jego homilii, przemówień i do-

kumentów. Na motto ekspozycji wybrano słowa z Ewangelii św. Łukasza: „Kto przyjmuje to dziecko w imię moje, Mnie przyjmuje” (Łk 9, 48). Do 3 lipca zdjęcia oglądać można w PKiN. Później fotografie będzie można oglądać w innych miastach Polski, m.in.: Katowicach, Wrocławiu, Gdańsku – mówi Mariola Chojnacka, dyrektor w Biurze Rzecznika Praw Dziecka, który patronuje wystawie.

**TG**

„Największe spotkania. Jan Paweł II i dzieci”, do 3 lipca, IV piętro PKiN.

## Sprostowanie

W tekście relacji z uroczystości 15-lecia Oficyny Wydawniczo-Poligraficznej „Adam” wkradł się błąd. Prezesem Wydawnictwa jest Adam Mazurek, a autorami opracowania „Historii Polski w datkach” – Jerzy Borowiec i Halina Niemiec, a nie Stefan Łęski. Autorów i Oficynę przepraszamy.

**REDAKCJA**



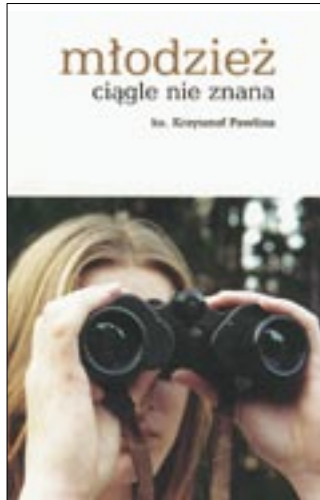
ARCHIWUM IGN

Rektor seminarium o młodzi

# Mylne stereotypy?

Pokolenie JP2 – to określenie przyłgnęło do młodych, którzy organizowali czuwania po śmierci Papieża. Oni sami tak siebie nazwali. Co jednak wiadomo o tym pokoleniu?

Musimy jeszcze trochę poczekać na wyniki badań socjologicznych, przeprowadzonych wśród młodzieży po 2 kwietnia br. Tymczasem na rynku księgarskim pojawiła się książka ks. prof. Krzysztofa Pawliny, rektora warszawskiego seminarium, prezentująca wyniki jego ubiegłorocznych badań, obejmujących uczniów ostatnich klas warszawskich liceów i techników. Prezentacja ta jest o tyle cenna, że pokazuje niejako grunt, na którym



narodził się ten niespodziewany zryw młodych, zjednoczonych w hołdzie Janowi Pawłowi II. Sam autor zresztą przygotowuje już publikację, gdzie

zostaną omówione wyniki ankiet przeprowadzonych wśród młodych po śmierci Papieża.

Co zawiera prezentowana książka? To opatrzona krótkim komentarzem prezentacja najważniejszych spraw i problemów, z którymi boryka się młodzież. Ankietowani mówią m.in. o: agresji; uznawanych autorytetach; oceniają swoje rodziny, Kościół, księży; dzielą się opinią o świecie i mówią o swoich marzeniach. Najciekawsze są fragmenty dotyczące wizerunku rodziny i Kościoła. Dom rodzinny jest według 90 proc. badanej młodzieży na pierwszym miejscu odpowiedzialny za narastającą agresję. Ks. Pawlina pisze: „Horizont zatroskania rodziców o swoje dzieci jest zbyt pł-

ski. Troska o przyszłość dzieci sprowadza się do ich dobrobytu – żeby było im dobrze w przyszłości”. O duchownych młodzi mówią wprost: „Nasz ksiądz odwali katechezę i znika. (...) Mają dobre życie i w nie uciekają po wykonaniu swoich obowiązków”.

Wnioski z badań nie są optymistyczne, tym bardziej czekamy na ich weryfikację w przygotowywanej publikacji. Po książkę koniecznie powinni sięgnąć wychowawcy, nauczyciele i katecheci. Lektura to murowana inspiracja rozmów w pokoju nauczycielskim i lekcji w szkole.

AW

*Ks. Krzysztof Pawlina, Młodość ciągle nie znana, Wyd. Siostr Loretanek, Warszawa 2005*

Wakacje w Warszawie

## Scena Letnia w Lapidarium

Od 17 czerwca do 11 września Staromiejski Dom Kultury organizuje koncerty i spektakle w Lapidarium Muzeum Historycznego Miasta Stolicznego Warszawy.

To już piąta edycja Sceny Letniej urządzanej na urokliwym zabytkowym podwórzu Muzeum Historycznego, zwanym Lapidarium (ul. Nowomiejska 6/8). Na tegoroczne wakacje przygotowano ponad 70 imprez: muzyka poważna, jazz, folk, etno, kabarety, piosenka

literacka, przedstawienia dla dzieci. Inauguracja odbędzie się 17 czerwca o godzinie 19.30 „Fantazją Polską” w wykonaniu Włodzimierza Nahornego. Będzie to koncert transkrypcji jazzowych polskich kompozytorów muzyki poważnej, w tym Fryderyka Chopina i Karola Szymanowskiego. W czerwcu program imprez przedstawia się następująco:

■ 18.06 GODZ. 19.00 – Inauguracja Nocy Muzeów w Warszawie. Koncerty muzyki dawnej

■ 19.06. GODZ. 12.00 i 14.00 „Bajka o Smoku Obiboku”

■ 19.06 GODZ. 19.00 – Koncert zespołu „Turnioki”

■ 24.06 GODZ. 19.30 – Koncert zespołu „Raz, dwa trzy”

■ 25.06 GODZ. 19.00 – Koncert kabaretu „Hrabi”

■ 26.06 GODZ. 19.00 – Koncert zespołu „Nocna Zmiana Bluesa”.

W LIPCU I SIERPNIU Scena Letnia w Lapidarium zaprasza w każdy piątek na koncerty muzyki folk w ramach cyklu „Muzyka Świata”, w so-

boty o godz. 12.00 i 14.00 na przedstawienia teatralne dla najmłodszych, a o 20.45 na kabaret. W niedzielę o godz. 14.00 na koncert muzyki klasycznej, a o 19.00 – muzyki etno w ramach koncertów „Etno z kraju i ze świata”. Dwa WEEKENDY WRZEŚNIA zostaną poświęcone piosence literackiej i poetyckiej w ramach cyklu „Entree Piosenki Niegłupiej”. Informacje także na stronie [www.lapidarium.prv.pl](http://www.lapidarium.prv.pl).

AW

■ R E K L A M A ■

www.radiojozef.pl

96,5<sup>fm</sup>

Poradnia Uzależnień  
w soboty po godz. 22



Katolickie Radio Archidiecezji Warszawskiej Radio Józef 96,5 fm, ul. Łazienkowska 14, 00-449 Warszawa tel. (22)626 96 69, www.radiojozef.pl

## PANORAMA PARAFII

Rembertów Grójecki: parafia św. Jana Chrzciciela

## W cieniu wiązków i blasku historii

– A czemu ksiądz nie odprawia? Mamy przecież zaproszenie na ślub...

– Ale na pewno nie w Warszawie Rembertowie?

– O jeju! – to są dwa?

– Ano są. I w dodatku to nasz Rembertów jest sporo starszy, bo jego historia sięga XV wieku – mówi ks. Józef Południak, wicedziekan dekanatu tarczyńskiego.

Zdarza się, że mylą się firmy zajmujące się pochówkiem zmarłych. A nie powinny, bo kościół w Rembertowie Grójeckim należy do perełek historycznych Mazowsza. Fakt, że spośród otaczających go sędziwych wiązków, wyniosłych lip i dostojnych modrzewi słabo widać drewnianą, jednonawową konstrukcję. Ale jeśli ktoś ceni zacisze i urok wiejskiego kościółka, w którym wszystko pachnie historią sprzed blisko 300 lat, powinien zjechać w prawo z drogi do Grójca tuż za Tarczynem. Miejskowi sadownicy chętnie wskażą drogę do ich świątyni.

Związani są z tym miejscem od pokoleń. Tutaj chrzcili swoje dzieci, ale nie zawsze będą chrzcili wnuki. Wprawdzie najstarsze tomy parafialnych ksiąg pamiętają króla Stanisława Leszczyńskiego, ale nowe już nie zapełniają się tak szybko.

– To największe zmartwienie miejscowych. Ludzie ciężkiej pracy, którzy całe życie poświęcili pie-

lęgacji swoich sadów i pól, dziś z obawą patrzą w przyszłość. Młode pokolenie nie wiąże przyszłości z ojcowizną. Od zapachu jabłek i śliw woła dostatnie życie w mieście – odpowiada ks. Południak.

Plagą w parafii są też wypadki, niestety, często śmiertelne. Na drodze zginął także jeden z poprzednich proboszczów. Teren przecina ruchliwa i szybka trasa Kraków–Warszawa. Inny problem to fakt, że parafia rozciąga się w obie strony na ponad 20 kilometrów.

Proboszcz dzieli z parafianami ich troskę o przyszłość parafii. Jeśli córki sadowników wychodzą za mąż i opuszczają miejscowość – nic nie da się poradzić. Ale gdy gospodarstwo opuszcza jedyne dziecko – ogarnia bezsilność. To częsty motyw rozmów, nie tylko po kołędzie. Proboszcz widzi ubożenie wiernych. A bieda rodzi nowe problemy. Wielu rolników mówi, że już nic nie oplaca się sadzić i siać. A skoro ziemia leży odłogiem, innej pracy nie ma... Niektórym wioskom grozi całkowite zapomnienie i wyludnienie.

– Szczęście w nie-szczęściu, że wiara w tych ludziach hartowała się przez pokolenia. Nie dają tak łatwo wyrwać sobie jej z serca – pociesza ks. Południak.

Przyszedł do parafii z pobliskiego Werdu. Tam kończył budowę kościoła, ale w Rembertowie trosk chyba jeszcze przybyło.



TOMASZ GOŁĄB

– Bywa, że spać nie mogę, bo boję się, czy gdy się obudzę, kościół jeszcze będzie stał... – mówi.

Choć świątynia posiada wszystkie konieczne zabezpieczenia, jak kilka innych drewnianych relikwiarzów przeszłości archidiecezji, szczególnie narażona jest na zniszczenie. Za modrzewiowymi deskami zabytku klasy „0” kryje się niezwykle krucyfiks, barokowy ołtarz, sprowadzony ok. 1830 r. przez ówczesnego kolatora świątyni, rodzinę Sosnowskich z Michrowa, i opuszczony obraz Matki Bożej Wspomożycielki Wiernych, pod którym znajduje się scena chrztu Chrystusa udzielanego przez św. Jana Chrzciciela, patrona parafii.

TOMASZ GOŁĄB



## KS. JÓZEF POŁUDNIAK

Ur. 23 października 1957 r. Wyświęcony 6 czerwca 1971 roku. Wikariusz: Sulejówkę, Łowicz, Piastów, Radzymin, parafia Świętych Apostołów Piotra i Pawła na Orliku, par. bł. Władysława z Gielniowa na Natolinie. Proboszcz: Werduń, Rembertów Grójecki. Od 1997 r. wicedziekan tarczyński.

**Kiedyś patronem parafii był św. Roch. Jemu poświęcony jest jeden z bocznych witraży.**

## ZDANIEM PROBOSZCZA

Dziś parafia św. Jana Chrzciciela liczy nawet mniej osób niż kilka lat po II wojnie światowej. Wówczas było tu, jak podaje kronika, „2956 dusz”. To najbardziej niepokoi, bo choć okolica piękna, mieszkańców nie przybywa. Duszpasterską pracę skupiam na budowaniu wspólnoty. Myślę, że w Roku Eucharystii staje się to dla wszystkich bardzo czytelne. Moją szczególną radością jest to, że coraz więcej parafian przystępuje do Komunii św. Bywa, że w święta muszę jej udzielać przez 30 minut. Zapraszam serdecznie na odpust parafialny, który ze wspomnienia św. Jana Chrzciciela 24 czerwca przenosimy w tym roku na 26 czerwca. Niedzielną Sumę o godz. 12.00 odprawi dziekan tarczyński, ks. kanonik Tadeusz Jarzab. Święto parafii obchodzone jest nie tylko religijnie, procesją dookoła kościoła z udziałem wszystkich parafian i grup kościelnych, ale także tradycyjnie. Kramy kupieckie ustawiać się będą pewnie, jak co roku, od rana.

## PORZĄDEK MSZY ŚW.:

- Dni powszednie: godz. 18.00 (w zimie o godz. 16.00)
- W niedziele i święta: godz. 7.30, 9.45 (dla dzieci), 12.00, 16.00 (dla młodzieży)